

Sygn. akt I ACa 1665/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SSA Wiesława Kuberska

del. SSO Elżbieta Zalewska – Statuch (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **P. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt II C 1424/12

1. oddała apelację;

2. przyznaje adwokat M. B. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto i nakazuje wypłacić ją ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sygn. akt I ACa 1665/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo M. K. przeciwko P. T. o zapłatę 90.761 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, których istotne elementy i wnioski przedstawiają się następująco:

W dniu 5 marca 1992 roku w związku z przypadającym na dzień 6 marca 1992 roku terminem zawarcia w formie aktu notarialnego umowy darowizny nieruchomości położonej

w Z. została zawarta między W. T. i B. T. a P. T. umowa. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany zobowiązał się do dokonania na rzecz powódki M. K. - która umowę podpisała później - świadczenia w formie gotówkowej w wysokości 20 średnich miesięcznych pensji krajowych z kwartału poprzedzającego spłatę bądź w formie bezgotówkowej, polegającej na dokonaniu przez pozwanego na rzecz powódki zakupu działki budowlanej o powierzchni do 600 m².

Termin realizacji został przez strony ustalony na dziesięć lat, tj. do dnia 31 marca 2002 roku bądź w dwóch ratach, przy czym pierwsza płatna po pięciu latach licząc od dnia spisania umowy w wysokości 8 średnich miesięcznych pensji krajowych z III kwartału 1997 roku, natomiast druga płatna w terminie do dnia 31 listopada 2002 roku (§ 3 umowy). Prawo wyboru formy świadczenia zostało zastrzeżone dla powódki. Umowa została podpisana przez P. T.. Powódka nie była obecna przy jej spisaniu. Umowa pozostała u ojca stron. W dniu 6 marca 1992 roku została zawarta w formie aktu notarialnego umowa darowizny, zgodnie z którą małżonkowie W. i B. T. darowali pozwanemu nieruchomość położoną w Z., zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym o powierzchni 703 m². Wartość darowizny została określona na kwotę 150.000.000 zł (sprzed waloryzacji). P. T. na żądanie darczyńców ustanowił nieodpłatną i dożywotnią służebność mieszkania na ich rzecz w przedmiotowym budynku mieszkalnym polegającą na prawie korzystania z dwóch pokoi.

Rodzice stron pomagali finansowo powódce, pozwanemu i ich bratu S. T.. S. T. przekazali część pieniędzy potrzebnych na zakup działki położonej przy ul. (...) w Z..

Rodzice stron martwili się o powódkę, ponieważ miała problemy małżeńskie, pomagali jej dając pieniądze. Relacje między M. K. a P. T. były dobre, zaczęły się pogarszać kilka lat temu z powodów finansowych. Bezpośrednio po ślubie powódki pozwany remontował jej mieszkanie i dużo jej pomagał.

Pozwany tytułem wywiązania się z umowy darowizny przekazywał powódce sukcesywnie pieniądze. Początkowo w kwocie około 1.500 zł rocznie, na początku bądź na koniec roku. Dwukrotnie kwotę po 1.000 zł osobiście przekazała ówczesna żona pozwanego I. T.. W sumie do 2000 roku pozwany przekazał łącznie kwotę w wysokości 20.000 zł.

Matka stron B. T. z inicjatywy powódki wystąpiła przeciwko P. T. na drogę sądową z powództwem o odwołanie darowizny. Pozwany za pośrednictwem mamy dał powódce kwotę 10.000 zł kwotę. W konsekwencji czego B. T. cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu, a Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 10 listopada 2000 roku umorzył toczące się postępowanie. Następnie w 2007 roku pozwany przekazał powódce kwotę 20.000 zł.

P. T. z uwagi na stosunki rodzinne oraz działając w zaufaniu do siostry nie domagał się pokwitowań za przekazywane kwoty.

Pozwany mieszkał z rodzicami i się nimi opiekował, ponosił nakłady na nieruchomość, wykonywał remonty jeszcze za życia rodziców. Poza darowanym domem, rodzice nie pozostawili innego majątku.

Obecnie przedmiotowy dom wart jest około 200.000 zł. Został ocieplony, pozwany wymienił także okna i piec. Pozwany zamieszkuje w nim z dwoma dorosłymi synami i żoną. Pozwany jest budowląncem i zarabia około 1.500 zł miesięcznie.

W dniu 23 sierpnia 1996 roku zmarł W. T., dnia 23 grudnia 2001 roku zmarła jego żona B. T..

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 roku wydanym w sprawie I Ns 812/09 Sąd Rejonowy w Zgierzu stwierdził, że spadek po W. T. nabyła na podstawie

ustawy jego żona B. T., córka M. K. oraz synowie S. T. i P. T. po jednej czwartej części każde z nich, natomiast spadek po B. T. nabyli na podstawie ustawy córka M. K. oraz synowie S. T. i P. T. po jednej trzeciej każde z nich.

Ponieważ konflikt na tle finansowym między stronami się zaostrzał, chcąc załagodzić sytuację pozwany wraz z bratem zaproponowali, że sfinansują powódce zakup działki. Pozwany miał dołożyć do zakupu działki 20.000 zł. Jednak powódka nie zgodziła się na zakup nieruchomości, bowiem nie odpowiadała jej okolica. Powódce bardziej zależało na otrzymaniu pieniędzy niż zakupie działki.

Wnioskiem z dnia 21 marca 2012 roku powódka zaważwała pozwanego do zawarcia ugody odnośnie spłaty kwoty 71.735 zł tytułem spłaty należnej wnioskodawczym części majątku darowanego P. T. przez B. i W. T.. Do zawarcia ugody jednak nie doszło.

Wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ustalona w oparciu o obwieszczenia Prezesa GUS ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" wyniosła: w 1992 roku - 2.935,000 zł, w 1993 roku - 3.995,000 zł, w 1994 roku - 5.328.000 zł, w 1995 roku - 702,62 zł, w 1996 roku - 873,00 zł, 1997 roku - 1.061, 93 zł, w 1998 roku - 1.239,49 zł, w 1999 roku - 1706,74 zł, w 2000 roku - 1923,81 zł, w 2001 roku-2.061,85 zł, w 2007 roku - 2.691,03 zł.

Natomiast wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2002 roku wyniosła 2.155,54 zł.

Pomiędzy powódką a jej mężem toczy się sprawa rozwodowa. Na wniosek męża powódki S. K. przed Sądem Rejonowym w Zgierzu toczy się sprawa o sygn. akt III RNS 698/13 o przyjęcie powódki do szpitala psychiatrycznego. Badający powódkę w toku tegoż postępowania psychiatra ustalił, iż powódka na przewlekłą chorobę psychiczną w obrazie przewlekłego zaburzenia urojeniowego.

Ustalając stan faktyczny Sąd dokonał omówienia dowodów ze wskazaniem przyczyn dla których nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że nie otrzymała od pozwanego tytułem wywiązania się z zawartej w dniu 5 marca 1992 roku umowy darowizny w wysokości 50.000 zł. W ocenie Sądu powódka była niekonsekwentna w swoich zeznaniach, gdyż początkowo zaprzeczyła by otrzymała od pozwanego jakiegokolwiek pieniądze, następnie wskazała, iż pozwany przekazał jej w 2007 roku kwotę w wysokości 20.000 zł. Następnie zeznała, że nie otrzymała od pozwanego żadnej kwoty, a jedynie od brata S. T., który jednak zaprzeczył by istniała potrzeba dokonywania z jego strony jakiegokolwiek spłaty na rzecz siostry. Później twierdziła, że pieniądze przekazała jej matka. W ocenie Sądu brak konsekwencji w zeznaniach powódki, nie znajduje uzasadnienia w upływie czasu i jego wpływie na ludzką pamięć, polegającym na zacieraniu się szczegółów w pamięci. Jest natomiast próbą uzyskania od pozwanego dodatkowej korzyści majątkowej.

W tym zakresie sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom pozwanego, korespondują one bowiem z zeznaniami świadka I. T., S. T. oraz S. K.. Także sama powódka w liście (k-122) skierowanym do brata P. T. odnośnie przekazanych jej przez pozwanego kwot przyznała, iż „trochę dostała”.

Za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, iż w latach 90 - tych przekazywał siostrze rocznie jedną pensję. Zgodnie z umową pierwsza rata wpłaty miała być do końca 1997 roku, gdyby jej nie było z całą pewnością rodzice stron, którzy czuwali nad realizacją umowy (umowa była u nich w domu) i pomagali wszystkim dzieciom finansowo z pewnością by zareagowali. Tak właśnie było w 2000 roku kiedy to matka stron wystąpiła z pozwem o odwołanie darowizny. Cofnięcie zaś przez B. T. pozwu o odwołanie darowizny było konsekwencją przekazania przez pozwanego M. K. kolejnej kwoty 10.000 zł. Gdyby matka stron była nadal w przekonaniu, że brat nie spłacił siostry z pewnością nie cofnęła by pozwu. Na to wskazuje chronologia zdarzeń. Powódka, dopiero po śmierci matki i niemal dziesięć lat od upływu ostatecznego terminu spłaty zdecydowała się na pozew o zapłatę przeciwko pozwanemu. Należy ponadto wskazać, że pozwany wraz z bratem dla zażegnania konfliktu proponował powódce zakup działki, jednak ona z tej propozycji nie skorzystała. Wszystkie te okoliczności świadczyły, w ocenie Sądu o roszczeniowej postawie powódki, która twierdząc, iż nic od rodziców nie dostała domaga się nieformalnego działu spadku od braci.

Sąd przyznał walor wiarygodności także zeznaniom świadka S. T., I. T. oraz S. K. z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu.

W ocenie Sądu za niewiarygodne należało uznać zeznania świadka M. M., K. K. (1) oraz K. K. (2) w zakresie twierdzeń, iż pozwany nie przekazywał powódce pieniędzy. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanego oraz świadków S. T., I. T. i S. K..

Ustalając stan faktyczny Sąd nie oparł się natomiast na zeznaniach świadka J. S., jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zawarty w piśmie z dnia 26 marca 2014 roku wniosek dowodowy pełnomocnika strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność, czy podpis (...) pod „umową” z dnia 5 marca 1992 roku został nakreślony przez pozwanego, a także czy został złożony w okresie sporządzania samej umowy czy też później, podlegał oddaleniu, bowiem pozwany przyznał, że na umowie widnieje jego podpis oraz, że został złożony przy jej sporządzeniu. Przedmiotowy wniosek zatem jako powołany na okoliczności bezsporne w oparciu o art. 217 § 3 k.p.c. podlegał oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione w świetle art. 888 § 1 k.c. i art. 890 § 1 k.c. Sąd wskazał, iż umowa darowizny zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W takim wypadku umowa darowizny dochodzi do skutku nie w chwili wykonania świadczenia, ale w momencie faktycznego porozumienia się stron co do statuowania takiego stosunku zobowiązaniowego a późniejsze wykonanie umowy darowizny nie stanowi świadczenia nienależnego, lecz normalne wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy nieodpłatnej (wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2012 roku, I ACa 626/12, LEX nr 1281060)

Pozwany pismem z dnia 5 marca 1992 roku zatytułowanym „umowa” zobowiązał się do świadczenia na rzecz powódki w formie gotówkowej bądź bezgotówkowej, polegającej na zakupie działki budowlanej. Umowa ta stanowi umowę darowizny, bowiem pozwany zobowiązał się do jednostronnego bezpłatnego świadczenia kosztem swojego majątku na rzecz powódki bez równoczesnego nałożenia na nią obowiązku świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę. Sąd wskazał, że choć w treści umowy powódka wskazała, iż „zrzeka się części przynależnej jej darowizny”, to zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że ani w dniu podpisania niniejszej umowy, ani później, powódce nie „przynależała” żadna część darowizny, której mogłaby się zrzec. Nieuzasadnione jest zatem twierdzenie, że świadczenie pozwanego miało nastąpić w zamian za powstrzymanie się powódki od określonego w umowie zachowania, a polegającego na zaniechaniu dochodzenia roszczenia przysługującego powódce przeciwko pozwanemu.

Z uwagi na przekazanie przez pozwanego powódce znacznych kwot pieniędzy Sąd uznał, iż tym samym nastąpiło wydanie obdarowanemu przedmiotu darowizny, wobec czego doszło do wykonania umowy, która przez ta czynność stała się ważną mimo niezachowania zastrzeżonej formy aktu notarialnego.

Do 2000 roku pozwany dał powódce pieniądze w łącznej kwocie 20.000 zł. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie przypadające w 2000 roku wyniosło 1923,81 zł, zatem przekazana przez pozwanego kwota 20.000 zł stanowi równowartość co najmniej 10,4 średnich miesięcznych pensji. W 2001 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2.061,85 zł, pozwany przekazał 10.000 zł, co stanowi równowartość 4,84 średnich miesięcznych pensji. W 2007 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2.691,03 zł, przekazana przez pozwanego kwota 20.000 zł stanowi równowartość 7,43 średnich miesięcznych pensji.

Zatem w oparciu o powyższe Sąd uznał, że powódka otrzymała od pozwanego łącznie kwotę w wysokości 50.000 zł., co stanowiło równowartość 22,67 ówczesnych przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, gdyż wnioskiem z dnia 21 marca 2012 roku o zawezwanie do próby ugodowej powódka przerwała 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 272 k.p.c. poprzez dowolną i swobodną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności jednostronną ocenę i przyznanie wiarygodności wyłącznie zeznaniom pozwanego P. T. oraz świadków I. T., S. T. i S. K. i wobec zasadniczych sprzeczności brak przeprowadzenia dowodu z konfrontacji w/w świadków ze świadkami: M. M., K. K. (1) oraz K. K.

(2) w celu wyeliminowania zasadniczych różnic w zeznaniach w/w świadków co do ustalenia kwestii kluczowej, to jest okoliczności przekazywania przez pozwanego powodce pieniędzy celem wykonania umowy darowizny z dnia 5 marca 1992 roku.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia w trybie art. 272 k.p.c. konfrontacji przesłuchanych w sprawie świadków i wyeliminowania sprzeczności wynikających z zeznań co do okoliczności wykonania przez pozwanego warunków umowy z dnia 5 marca 1992 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Skarżąca niesłusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c.

W każdej sprawie przedstawionej sądowi do rozstrzygnięcia rzeczą sądu jest dokonanie, na podstawie przeprowadzonych dowodów oraz przy zastosowaniu domniemań faktycznych, ustaleń niezbędnych dla zastosowania prawa materialnego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny (zob. wyroki SN: z dnia 20 sierpnia 2002 r.,

II UKN 555/01, Lex nr 572008, z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, Lex nr 560570, z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, Lex nr 390137).

Czynnik logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość. Sąd może zatem dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają" (zob. np. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607).

Czynnik ustawowy objęty właśnie dyspozycją przepisu art. 233 k.p.c., stanowi,

że ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarogodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, Nr 1, poz. 58, wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, Lex nr 186125).

Trzeci czynnik, określaný jako ideologiczny, bądź też psychologiczny związany jest ze świadomością prawną sądu. Zaliczany jest też do czynników intelektualnych. Jest to niewątpliwie element subiektywny oceny związany z osobowością sędziego. Trafnie podkreśla się, że "własne przekonanie" sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jest jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną (zob. komentarz do art. 233 k.p.c., pod red. H. Doleckiego, LEX 2011).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt tej sprawy należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom powodki, Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób czyniący zadość wskazanym wyżej czynnikom. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, wyczerpująco wskazując dlaczego uznał taką a nie inną ich wartość - co znalazło swój wyraz w należytych uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 kpc). Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić logicznych błędów zwłaszcza w kontekście podniesionego przez Sąd Okręgowy braku konsekwencji

w zeznaniach powódki i stwierdzonej u niej przewlekłej choroby psychicznej w obrazie przewlekłego zaburzenia urojeniowego. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uprawniony był do odmowy zeznaniom powódki mocy dowodowej i wiarygodności.

Podobnie nie sposób zanegować wiarygodności pozwanego i świadków: I. T., S. T. oraz S. K. na których oparł się Sąd tylko

w tej przyczynie, iż świadkowie M. M., K. K. (1) oraz K. K. (2) nigdy nie słyszeli by powódka mówiła o spłacie otrzymanej od pozwanego, gdyż nie musiała ona tej kwestii w ogóle upubliczniać a sama spłata nie była jednorazowa, lecz rozłożona w czasie i sukcesywnie przekazywana powódce do 2007 roku.

Mając jasność co do oceny dowodów, Sąd nie musiał dokonywać konfrontacji tych świadków. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, w świetle którego w sytuacji, gdy

z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia

9 stycznia 2004 r. sygn. akt IV CK 339/02 stwierdził w tym przedmiocie, że "wiarygodność

i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą". Ponadto zarządzenie konfrontacji na podstawie art. 272 k.p.c. jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (tak SN w wyroku z 10 stycznia 2002 r. II CKN 473/99), sąd bowiem z reguły bez sięgania do tego środka potrafi ocenić wiarygodność zeznań świadka.

W tej sytuacji nieprzeprowadzenie przez sąd konfrontacji, nie stanowi uchybienia procesowego (K. Knoppek Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego tom I str. 922).

Zarzut naruszenia art. 272 k.p.c. nie może być zatem uznany za słuszny.

Prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy doprowadziły także do właściwej oceny roszczeń powódki przez pryzmat norm prawa materialnego. Skoro bowiem pozwany udowodnił fakt zaspokojenia roszczeń powódki to brak było podstaw do przyjęcia, że zobowiązanie pozwanego nie wygasło. Tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.